

Sygn. akt V.2 Ka 43/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anita Ossak

Sędziowie: SSO Katarzyna Gozdawa-Grajewska (spr.)

SSO Olga Nocoń

Protokolant: Monika Maj

w obecności Barbary Drewniak Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Rybniku

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2017 r.

sprawy:

A. W. (1) /W./

syna A. i K.

ur. (...) w R.

oskarżonego o przestępstwo z art. 281 kk, art. 278§1 kk w zw. z art. 12 kk

M. U. /U./

syna K. i K.

ur. (...) w R.

oskarżonego o przestępstwo z art. 281 kk i art. 157§1 kk i art. 288§1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, obrońcę oskarżonego A. W. (1) oraz obrońcę oskarżonego M. U.

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 24 listopada 2016 r. sygn. akt IX K 415/16

Lzmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 2 przyjmuje, że czyn przypisany oskarżonemu A. W. (1) wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 kw i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 30 (trzydzieści) dni aresztu;
- uchyla rozstrzygnięcie o karze łącznej zawarte w punkcie 3;

- w punkcie 5 na podstawie art. 119 § 4 kw orzeka wobec A. W. (1) obowiązek zapłaty równowartości ukradzionego mienia w kwocie 491 (czteryście dziewięćdziesiąt jeden) złotych na rzecz U. J.;

- w punkcie 8 przyjmuje, iż okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego A. W. (1) podlega zaliczeniu na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie 1 zaskarżonego wyroku;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonych A. W. (1) i M. U. na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. G. (1) kwoty po 504 (pięćset cztery) złote tytułem zwrotu wydatków związanych z udziałem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. P. kwotę 504 (pięćset cztery) złote oraz 23% podatku VAT w kwocie 115,92 złotych (sto piętnaście złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze), łącznie kwotę 619,92 złotych (sześćset dziewiętnaście złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym oskarżonego M. U.;

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego T. R. kwotę 504 (pięćset cztery) złote oraz 23% podatku VAT w kwocie 115,92 złotych (sto piętnaście złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze), łącznie kwotę 619,92 złotych (sześćset dziewiętnaście złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym oskarżonego A. W. (1);

VI. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSO Anita Ossak

SSO Katarzyna Gozdawa-Grajewska (spr.) SSO Olga Nocoń

Sygn. akt V.2 Ka 43/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 24 listopada 2016r. sygn. akt. IX K 415/16 M. U. został uznany za winnego tego, że w dniu 17 marca 2016r. w R. działając czynem o charakterze chuligańskim, bez powodu, wspólnie i w porozumieniu z A. W. (1) w celu utrzymania się w posiadaniu uprzednio skradzionej przez A. W. (1) ze sklepu (...) kurtki wartości 85 zł bezpośrednio po dokonaniu tej kradzieży na szkodę właściciela sklepu (...) użył wobec A. G. (1), który próbował uniemożliwić A. W. (1) kradzież i dokonać jego zatrzymania, przemocy poprzez uderzenie go pięścią w twarz i kopanie po całym ciele, czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania kości nosa, stłuczenia palca V ręki prawej, stłuczenia łokcia prawego i wstrząśnienia mózgu, skutkujące naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres przekraczający 7 dni, naruszając w ten sposób jego nietykalność cielesną jako funkcjonariusza policji z Komisariatu Policji w R. – B. w związku z pełnieniem obowiązków służbowych jak również dokonał całkowitego zniszczenia jego okularów wartości 700 zł czym wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 281 kk i art. 157 par. 1 kk i art. 222 par. 1 kk i art. 288 par. 1 kk w zw z art. 11 par. 2 kk przy zast. art. 57a par. 1 kk. i za to na mocy art. 281 kk w zw z art. 11 par. 3 kk przy zast. art. 57 a par. 1 kk wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 17 marca 2016r. do dnia 24 listopada 2016r. nadto zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego A. G. (1) kwotę 7000 zł tytułem nawiązki. Natomiast od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii adw. A. P. zasądził kwotę 504 zł oraz podatek VAT od tej kwoty tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu z urzędu oraz zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Z wyrokiem tym nie zgodził się obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w części dotyczącej M. U. tj. pkt. 4, 7, 9 i 12 wyroku. Orzeczeniu zarzucił:

-na podstawie art. 438 pkt. 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie i ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego, iż oskarżony dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z A. W. (1) czynu szczegółowo opisanego w punkcie 4 wyroku czym wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 281 kk i art. 157 par.1 1 kk oraz art. 222 par. 1 kk i art. 288 par. 1 kk w zw z art. 11 par. 2 kk przy zast. art. 57a par. 1 kk w szczególności, iż oskarżony działał w zamiarze utrzymania się w posiadaniu uprzednio skradzionej przez A. W. (1) ze sklepu (...) kurtki i działał w celu uniemożliwienia dokonania kradzieży i zatrzymania oskarżonego A. W. (1), a także, iż świadomością i wolą obejmował fakt, iż pokrzywdzony A. G. (1) jest funkcjonariuszem policji i wykonuje swoje obowiązki służbowe wobec A. W. (1) – pomimo braku podstaw do takich ustaleń, bowiem oskarżony M. U. nie widział momentu kradzieży kurtki przez oskarżonego A. W. (1), jego działanie wobec pokrzywdzonego miało miejsce gdy oskarżony A. W. (1) nie był już w posiadaniu kurtki i wyzbył się tego zamiaru, nie miał wiedzy o tym, iż pokrzywdzony jest funkcjonariuszem policji co potwierdzają zeznania samego pokrzywdzonego.

-na podstawie art. 438 pkt. 2 kpk obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia a to:

a/ art. 4 kpk poprzez oparcie skazania i przypisanie oskarżonemu czynu z art. 222 par. 1 kk jedynie na dowodach niekorzystnych dla oskarżonego, a to zeznaniach pokrzywdzonego i świadka E. M. oraz A. G. (2) a pominięcie dowodów dla oskarżonego korzystnych tj. zeznań M. Ł., K. W. , E. B. i B. O. z których nie wynika jakoby oskarżony A. W. (2) miał informować oskarżonego M. U. , że pokrzywdzony jest funkcjonariuszem Policji, a także aby oskarżony M. U. działał w zamiarze utrzymania posiadania kurtki skoro kurtka nie była już w posiadaniu oskarżonego A. W. (1)

b/ art. 7 kpk prowadzące do poczynienia ustaleń faktycznych, które in concreto stanowią efekt nie swobodnej, lecz całkowicie dowolnej oceny dowodów i prowadzą do przypisania oskarżonemu winy i orzeczeniem nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, pomimo iż nie ma jednoznacznych dowodów na to aby oskarżony działał czynem o charakterze chuligańskim i ze świadomością naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza Policji, o czym świadczą również zeznania samego pokrzywdzonego.

Wskazując powyższe wniósł o

-zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, iż oskarżony wypełnił jedynie znamiona z art. 157 par. 1 i 288 kk w zw z art. 11 par. 2 kk i wymierzenie oskarżonemu łagodnej kary względnie

-uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Rybniku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Stawiane w apelacji zarzuty okazały się bezzasadne.

Analiza dowodów nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń sądu odwoławczego i jest oceną pełną, przekonującą, zgodną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, spełnia wszelkie kryteria o jakich mowa w treści art. 7 k.p.k. Sąd Rejonowy nie dopuścił się też naruszenia art. 410 kpk. gdyż prawidłowo przeprowadził dowody, a wyrok wydał w oparciu o cały materiał dowodowy ujawniony na rozprawie, który prawidłowo ocenił nie pomijając żadnego z dowodów. Zeznania wszystkich świadków zostały ocenione, tak samo jak dowody z dokumentów. Dotyczyło to zarówno dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego M. U. jak i na jego niekorzyść. Nie można w żadnym wypadku mówić, by Sąd Rejonowy oparł swój wyrok tylko na części ujawnionego materiału dowodowego.

W świetle prawidłowo ocenionych dowodów nie może być zatem mowy o jakimkolwiek błędzie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę niniejszego wyroku. Zarzut ten stanowi wyłącznie niczym nieuzasadnioną polemikę ze słusznymi ustaleniami dokonanymi przez Sąd Rejonowy i sprowadza się do samego tylko podważania ustaleń Sądu wyrażonych w uzasadnieniu orzeczenia, jak też przeciwstawienia tymże ustaleniom odmiennego poglądu opartego na własnej ocenie materiału dowodowego, który legł u podstaw ustaleń faktycznych. „ Sama tylko możliwość przeciwstawienia ustaleniom dokonanym w zaskarżonym wyroku odmiennego poglądu uzasadnione odpowiednio

dobranym materiałem dowodowym nie świadczy, że dokonując tych ustaleń sąd popełnił błąd. Dla skuteczności zarzutu błędu niezbędne jest wykazanie nie tylko wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd, ale i wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się sąd” (vide : wyrok S.A. w Krakowie z 8.06.2004r. II A Ka 112/04 KZS 2004/7-8/60). Tych zaś w przypadku Sądu Rejonowego trudno się doszukać. Sąd bowiem dokonał niezwykle wnikliwej oceny dostępnego w sprawie materiału dowodowego - tj. zarówno osobowych źródeł dowodowych jak i dołączonej do akt dokumentacji. Wskazał jakim dowodom dał wiarę i w jakim zakresie, a jakim dowodom waloru wiarygodności odmówił. Analiza akt sprawy i przebiegu postępowania przed Sądem I instancji nie wskazuje w żadnym razie na zaistnienie sygnalizowanych przez obrońcę oskarżonego błędów.

Nie sposób podzielić poglądu skarżącego, że w sprawie brak dowodów na to , że między oskarżonym M. U., a drugim ze współsprawców A. W. (3) (współskazanym w tej samej sprawie) nie było porozumienia co do wspólnego dokonania przestępstwa kradzieży rozbójniczej za osobie A. G. (1). Materiał dowodowy w postaci zeznań pokrzywdzonego A. G. (1), ale również wyjaśnień A. W. (1) i zeznań bezpośredniego świadka E. M. wskazuje wyraźnie, że kradzież kurtki była zaplanowana przez obu oskarżonych, że podzielili się rolami tj. jeden miał kraść, a drugi stać na czatach. Z relacji wskazanych wyżej osób wynika, że M. U. widząc że jego brat – oskarżony W. szarpie się z policjantem i słysząc słowa „to jest pies” zainterweniował i chcąc pomóc bratu zadał silny cios w twarz pokrzywdzonemu, tłukąc mu okulary i doprowadzając do tego że pokrzywdzony upadł na ziemię. Na ten fakt wskazuje od początku postępowania w swoich zeznaniach A. G. (1) i świadek która widziała z bliska całe zdarzenie a mianowicie E. M.. Nie dość tego o tym, że „akcja kradzieży kurtki” była zaplanowana wyjaśniał A. W. (1). Pokrzywdzony od samego początku dokładnie opisywał przebieg zdarzenia i podkreślał, że napastników było dwóch: najpierw szarpał się z A. W. (1) – który nie chciał wypuścić z rąk skradzionej kurtki , a potem do akcji dołączył M. U. zadając mu silny cios w twarz. Dopiero na skutek przewrócenia się pokrzywdzonego po otrzymanym ciosie A. W. (1) porzucił kurtkę i zbiegł, a M. U. zaczął kopać leżącego na ziemi pokrzywdzonego. E. M. zeznała, że A. W. (1) dwukrotnie krzyknął „to jest pies” i na te słowa zareagował M. U., który przybiegł pomóc bratu. Te zeznania stanowią potwierdzenie słów pokrzywdzonego, że oskarżony W. faktycznie wykrzykiwał takie słowa, a zareagował na nie drugi z oskarżonych który natychmiast przyłączył się do W. i swoim ciosem przewrócił go na ziemię umożliwiając ucieczkę bratu.

Z tych relacji w oczywisty sposób wynika, że oskarżony M. U. wraz z A. W. (1) działali wspólnie i w porozumieniu najpierw dokonując kradzieży kurtki (przy czym podzielili się rolami), a potem atakując pokrzywdzonego, który chciał uniemożliwić dokonanie kradzieży i stanął w obronie porządku prawnego i interesu właściciela sklepu. Sąd nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych ustalając, że istniało porozumienie co do dokonania kradzieży rozbójniczej między A. W. (1) a M. U.. Trudno też uznać – tak jak chciałby tego obrońca- że nie było porozumienia co do dokonania kradzieży rozbójniczej między napastnikami. Sposób działania sprawców wskazuje logicznie, iż właśnie takie porozumienie istniało. Oczywiście zarówno A. W. (1) (w toku dalszego procesu) jak i M. U. temu zaprzeczają (do czego mają pełne prawo) jednakże Sąd Rejonowy słusznie uznał ich stanowisko za przyjętą linię obrony zmierzającą do umniejszenia ich odpowiedzialności karnej – wskazując zarazem dlaczego tak uczynił. Należy bowiem zwrócić uwagę, że oskarżony A. W. (1) dopiero na dalszym etapie postępowania zaczął podkreślać, że między nim, a bratem nie by porozumienia, wcześniej zaś wskazał że powiedział U. że idzie ukraść kurtkę, a ten miał pilnować terenu. Oczywistym jest że w tym momencie oskarżeni nie przewidzieli, że na drodze do dokonania kradzieży stanie funkcjonariusz policji jednakże powyższe nie ma znaczenia gdyż porozumienie co do użycia przemocy względem pokrzywdzonego w tym celu, by utrzymać się w posiadaniu skradzionego mienia mogło powstać spontanicznie i tak też stało się w niniejszej sprawie. Najpierw przemoc wobec A. G. (1) stosował A. W. (1) , nie chcąc oddać skradzionej kurtki, by potem przemoc w tym samym celu podjął M. U.. Jego tłumaczenia, że chciał jedynie pomóc bratu gdyż widział że szarpie się on z innym mężczyzną nie zasługują na wiarę. Słusznie Sąd Rejonowy uznał je za przyjętą przez oskarżonego linię obrony i to dostosowywaną w toku sprawy w zależności od tego jak zeznawali kolejni świadkowie. Tłumaczenia M. U. są nielogiczne i nakierowane na to, by umniejszyć swoją odpowiedzialność karną.

Nadto należy podzielić pogląd Sądu Rejonowego, iż oskarżony M. U. doskonale wiedział, że mężczyzna, z którym szarpie się jego brat - nie chcąc oddać skradzionej kurtki- jest funkcjonariuszem policji pracującym na pobliskim komisariacie. Wbrew twierdzeniom apelacji obrońcy, że na takie ustalenie nie ma dowodów - takie dowody w sprawie

występują i w niezbyty sposób wskazują, że obaj oskarżeni doskonale zdawali sobie sprawę, że interweniującym mężczyzną jest policjant. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na kontekst sytuacyjny i osobowościowy. Obaj oskarżeni wielokrotnie notowani jeszcze jako nieletni zdecydowali się popełnić kradzież na „swoim” terenie czyli w B. w centrum dzielnicy, osobą która zainteresowała był policjant pracujący na komisariacie w B.. Faktem notoryjnym jest, iż mieszkańcy małych społeczności (dzielnice), którzy wchodzą w konflikt z prawem wiedzą kto jest policjantem w ich dzielnicy. Mimo tego w sprawie są konkretne dowody wskazujące na świadomość M. U. co do tego kim jest pokrzywdzony. Po pierwsze zarówno A. G. (1) jak i E. M. zeznali, że A. W. (1) krzyczał do M. U. „to jest pies” i na te słowa U. zareagował. Po drugie z zeznań A. G. (2) (funkcjonariusza policji wynika, że bezpośrednio po zdarzeniu M. U. biegnąc krzyczał do niego „biegnijcie pod Stokrotkę bo tam biją policjanta” (karta 164, 176). Po trzecie matka oskarżonych K. U. zeznała, że po zdarzeniu oskarżony A. W. (1) wpadł do mieszkania zdyszany pytał się gdzie jest M. a potem powiedział, że idzie go szukać, a jak wróci do domu to ma uciekać bo pobił policjanta.

Wszystko to razem dobitnie i kompleksowo wskazuje na świadomość M. U. co do tego, że wspólnie i w porozumieniu z A. W. (1) wystosowali przemoc wobec funkcjonariusza policji będącego w cywilnym ubraniu i że byli tego świadomi. Tak więc zarzut obrońcy, w tym zakresie jest bezzasadny. Sąd Rejonowy w czytelny sposób wykazał istnienie po stronie M. U. tej świadomości, a Sąd Okręgowy w całości zapatrywanie organu I instancji podziela. Zeznania świadków, na które w apelacji powołuje się obrońca, a które jego zdaniem miały być korzystne dla oskarżonego (M. Ł., K. W., E. B., B. O.) absolutnie nie przesądzają o niewinności oskarżonego U.. Żaden ze świadków na których obrona się powołuje nie wskazuje, że M. U. nie wiedział, że pokrzywdzony jest policjantem. Dywagacje obrony w tym zakresie należy uznać za dowolne. Zeznania tych osób nie są w stanie przełamać dowodów, o których Sąd Odwoławczy pisał wyżej.

Zamiar oskarżonego często należy ustalić na podstawie faktów dokonanych i zachowania sprawców. Właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. A. W. (1) i M. U. przystępując do wykonania czynu zabronionego w postaci kradzieży rozbójniczej w sposób dorozumiany zaakceptowali wzajemne działania. Zaistniało między nimi dorozumiane porozumienie co do dokonania najpierw kradzieży, a potem zastosowania przemyocy wobec funkcjonariusza policji, który usiłował im przeszkodzić. Obaj mieli świadomość wspólnego dokonywania przestępstwa, wiedzieli o sobie wzajemnie i zdawali sobie sprawę, że podejmowane przez nich czynności składają się na realizację wspólnego przedsięwzięcia. Fakt, iż A. W. (1) porzucił kurtkę i uciekł, a M. U. nadal kopał leżącego na ziemi pokrzywdzonego nie może przesądzać o tym, że ze strony M. U. nie doszło do wyczerpania znamion art. 281 kk. Gdy M. U. przystąpił do zadania ciosu pokrzywdzonemu ten szarpał się jeszcze z oskarżonym A. W. (1), który wciąż w rękach trzymał skradzioną uprzednio kurtkę. Zachowanie U. miało na celu umożliwienie dokończenia przestępczej akcji kradzieży kurtki. Fakt iż A. W. (1) porzucił kurtkę i uciekł nie zmienia postaci rzeczy, że M. U. również aktywnie uczestniczył w realizacji znamion przestępstwa z art. 281 kk najpierw stojąc na czatach, a potem stosując przemoc wobec pokrzywdzonego, po to by umożliwić dokonanie kradzieży kurtki.

Tym samym w świetle ustaleń faktycznych poczynionych prawidłowo przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie zaistniały elementy wspólnego wykonywania osobiście przez oskarżonego M. U. części znamion przestępstwa kradzieży rozbójniczej w postaci stania na czatach i użycia przemyocy wobec pokrzywdzonego, (uderzenie go pięścią w twarz, a następnie kopanie). Oskarżony nie wykonał czynności w postaci osobistego zaboru kurtki jednakże zważywszy na to, że między oskarżonym a A. W. (1) istniało dorozumiane porozumienie, (działanie razem; wspólny atak na pokrzywdzonego) należy uznać, że oskarżony akceptował działania, które mieściło się w ich wspólnym zamiarze. Zachowanie jego stanowiło więc działanie wspólnie i w porozumieniu z A. W. (1) w zakresie realizacji znamion przestępstwa z art. 281 kk, art. 157 par. 1 kk, 288 par. 1 kk i art. 222 par. 1 kk przy zast. art. 57a par. 1 kk nie zaś występki jedynie z art. 157 par. 1 kk i 288 par. 1 kk jak twierdzi obrońca.

Decydujące znaczenie ma tutaj, aby wszyscy współdziałający dążyli do tego samego celu, wspólnymi siłami, z istoty którego to zachowania wynika, iż taki sprawca ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane zachowaniem innego lub innych współsprawców (wyrok SA w Katowicach z dnia 19 czerwca 2008 r., II AKa 147/08, LEX nr 526787).

Wszystkie omówione wyżej okoliczności - zdaniem Sądu Okręgowego - uprawniają do przyjęcia, że oskarżony M. U. brał udział w przestępczym porozumieniu, a jego postawa wskazuje jednocześnie, że akceptował on zachowania A. W. (1) a potem włączył się w stosowanie przemocy wobec pokrzywdzonego by utrzymać się w posiadaniu skradzionego mienia.

Reasumując, słusznie Sąd Rejonowy uznał, że M. U. dopuścił się kradzieży rozbójniczej wspólnie i w porozumieniu z inną osobą na szkodę funkcjonariusza policji.

Sugerowane przez obrońcę koncepcja iż oskarżony powinien odpowiadać jedynie z art. 157 par. 1 kk i 288 par. 1 kk z pewnością nie oddałaby kryminalnej wartości zaistniałego zdarzenia i nie byłaby poprawna na płaszczyźnie prawa karnego, wypracowanego orzecznictwa i poglądów doktryny. Oddawałaby jedynie fragmentarycznie zachowanie oskarżonego co z pewnością nie może być prawidłowe.

Sąd Okręgowy zaaprobował również przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż sprawcy dopuścili się występku o charakterze chuligańskim. Sprawcy działali publicznie (na oczach wielu ludzi robiących zakupy), okazali rażące lekceważenie prawa (nie zastosowali się do poleceń policjanta, który stanął w obronie porządku prawnego chcąc zapobiec kradzieży) oraz bez powodu. Sprawcy nie mieli przecież żadnego racjonalnego powodu, by jawnie, na oczach wielu mieszkańców B. stosować przemoc wobec znanego im funkcjonariusza policji. Z pewnością za taki powód nie można uznać chęci utrzymania się w posiadaniu skradzionej kurtki wartości 85 zł. Zastosowana przemoc, jej skala, stopień nasilenia, działanie w biały dzień na oczach wielu osób, wspólnie i w porozumieniu świadczy o pełnym rozhamowaniu oskarżonych i jawnym lekceważeniu tak prawa jak i obowiązujących reguł współżycia społecznego.

W tym stanie rzeczy środek odwoławczy należało uznać za nieskuteczny, gdyż Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych mając na uwadze cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i dokonał jego rzetelnej oceny, kierując się zasadami określonymi w treści art.7 k.p.k. a w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia w sposób wnikliwy i szczegółowy dał wyraz temu na jakich dowodach oparł swe rozstrzygnięcie, jakie dowody odrzucił i w jakim zakresie oraz wskazał na powody swojej decyzji

Nie można też mówić o nadmiernej surowości orzeczonej wobec oskarżonego kary 3 lat pozbawienia wolności. Przystępstwo z art. 281 § 1 kk jest zagrożone karą od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności. Wymierzenie więc oskarżonemu kary w rozmiarze 3 lat stanowi karę w dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Nadto oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona również innych przestępstw : zniszczenie mienia , spowodowanie uszkodzeń ciała na okres powyżej 7 dni na szkodę funkcjonariusza policji. Nadto czyn ten miał charakter chuligański. Sąd Rejonowy słusznie wskazał na brak jakichkolwiek przesłanek do wymierzenia kary w rozmiarze niższym, a tym bardziej takim który dawałby możliwość zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Prawidłowo uznał Sąd I instancji, że skuteczne oddziaływanie na oskarżonego może nastąpić tylko w zakładzie karnym. Zważyć bowiem należy, że oskarżony był już w przeszłości karany za przestępstwo przeciwko mieniu. Nie dość tego, czynu objętego niniejszym postępowaniem dopuścił się w okresie próby, będąc uprzednio skazanym na karę pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem za przestępstwo z art. 286 par. 1 kk Duże natężenie złej woli, determinacja oskarżonego, bezmyślne zaatakowanie pokrzywdzonego, który chciał uniemożliwić dokonanie kradzieży kurtki, działanie wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, pod wpływem alkoholu , a zarazem dopuszczenie się jednego z najpoważniej zagrożonych w kodeksie karnym występku, atakując zdrowie pokrzywdzonego i jego mienie – nawet przy ustaleniu, że wartość szkody nie była wysoka, świadczy bez wątpienia o tym, że wymierzenie oskarżonemu kary w mniejszym rozmiarze nie wpłynęłoby na oskarżonego wychowawczo i nie zapobiegłoby powrotowi do przestępstwa. W tym miejscu podkreślić należy, że o wymiarze kary nie decydują tylko okoliczności popełnienia czynu, jego strona przedmiotowa, ale także okoliczności odnoszące się do osoby sprawcy. W sprawie brak jest natomiast jakichkolwiek miarodajnych powodów, dla których M. U. zasługiwałby na karę pozbawienia wolności w niższym rozmiarze. Sąd II instancji w pełni podziela zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy argumentację w tej materii. Również środek kompensacyjny który został wobec oskarżonego orzeczonej zasługuje na aprobatę i nie może być uznany za nadmiernie wysoki.

Z tych też względów zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy, nie znajdując żadnych podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji.

Ponieważ oskarżony był reprezentowany w postępowaniu odwoławczym przez obrońcę z urzędu przyznano na rzecz adwokata A. P. koszty nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono po myśli art.624 par. 1 k.p.k. zwalniając oskarżonego od ich ponoszenia z uwagi na jego trudną sytuację majątkową i rodzinną.

SSO Anita Ossak

SSO Katarzyna Gozdawa-Grajewska SSO Olga Nocoń